



OD REDAKCJI

„Do dziękczynienia Bogu za to, co udało się dokonać, trzeba dołączyć odnowioną wolę pójścia dalej drogą wytyczoną przez ojców soborowych, ponieważ pozostaje jeszcze wiele do zrobienia dla poprawnego i pełnego przyswojenia Konstytucji o Liturgii Świętej ze strony ochrzczonych i wspólnot kościelnych. Mam szczególnie na myśli zaangażowanie na rzecz solidnego i kompleksowego wtajemniczenia i formacji liturgicznej, zarówno wiernych świeckich, jak duchownych i osób konsekrowanych” – napisał papież Franciszek w przesłaniu do prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, kard. Antonia Cañizaresa Llovery, z okazji 50. rocznicy promulgacji Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*¹. Te słowa papieża Franciszka ściśle korespondują z zaangażowaniem na rzecz odnowy liturgii ks. prof. Antoniego Reginka, który miłość do Boga wyrażoną w pięknie muzyki – jak podkreślił abp Wiktor Skworec w liście gratulacyjnym – uczynił swoistym *adagium* swego życia i posługi. Ksiądz Reginek sporą część życia, a także naukową oraz dydaktyczną aktywność minionych lat poświęcił Wydziałowi Teologicznemu UŚ w Katowicach. Był z nim związany od początku jego istnienia, to jest od roku 2001. Z okazji świętowanej w tym roku przez Jubilata 70. rocznicy urodzin redakcja „Studiów Pastoralnych” postanowiła obecny tom czasopisma dedykować właśnie jemu. Tytuł 14. zeszytu „Studiów Pastoralnych” zaczerpnięty z Psalmu 57: *Cantabo et psalmum dicam*, wyraża charakterystyczny rys bogatej działalności Jubilata: „Chodzi o radość i entuzjazm, które potrafił obudzić ks. Reginek zarówno wśród braci kleryckiej, grona kapłanów, całego prezbiterium archidiecezji oraz szerokiego towarzystwa muzyków kościelnych”².

Stała struktura „Studiów Pastoralnych”, na którą składają się: artykuły, materiały, recenzje, omówienia i sprawozdania, została tym razem poprzedzona „Słowem do Jubilata i o Jubilacie”, zawierającym obszerny materiał, który ilustruje życie i działalność ks. prof. Antoniego Reginka. Tę część rozpoczynają listy

¹ Zob. *Papież o soborowej reformie liturgicznej*, KAI/kn 21.02.2014, w: <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,1561,papiez-o-soborowej-odnowie-liturgicznej.html> [dostęp: 05.07.2018].

² W. Hudek, *Curriculum vitae ks. prof. Antoniego Reginka*, „Studia Pastoralne” [dalej: StP] 14 (2018), nr 14, s. 30.

gratulacyjne: ks. abpa Wiktora Skworca, metropolity katowickiego i Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego UŚ; ks. bpa Stefana Cichego, emerytowanego biskupa legnickiego; ks. bpa Piotra Gregera, biskupa pomocniczego diecezji bielsko-żywieckiej, przewodniczącego Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej Konferencji Episkopatu Polski; o. Nikodema Kilnara, krajowego duszpasterza muzyków kościelnych oraz prezesa Stowarzyszenia „Kapela Jasnogórska”; ks. dra Lucjana Dyki, prezesa Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych; prof. dra hab. Władysława Szymańskiego, rektora Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach; ks. dra Wiesława Hudka, przewodniczącego Komisji Muzyki Sakralnej Archidiecezji Katowickiej; Romana Warzechy, prezesa Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr w Katowicach. W dalszej kolejności zamieszczone są teksty ukazujące bogatą działalność Czcigodnego Jubilata, a mianowicie rys biograficzny Jubilata, autorstwa ks. dra Marka Panka, rektora Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, *curriculum vitae* ks. prof. Antoniego Reginka (ks. dr W. Hudek), dorobek naukowy (ks. dr hab. Antoni Bartoszek, prof. UŚ, dziekan WTL), działalność w Komisji Muzyki Sakralnej (Archi)diecezji Katowickiej (s. M. Benigna Tkocz AM). Tę część „Studiów Pastoralnych” zamyka wykaz publikacji oraz prac dyplomowych napisanych pod kierunkiem ks. prof. Antoniego Reginka (ks. dr hab. Leszek Szewczyk, prof. UŚ).

Ponieważ myśl przewodnia niniejszego tomu determinuje jego charakter, zdecydowana większość opracowań zamieszczonych w 14. numerze „Studiów Pastoralnych” koncentruje się wokół zagadnień związanych z różnymi aspektami szeroko pojętej muzyki liturgicznej. Dział zatytułowany: „Artykuły” rozpoczyna opracowanie ks. Roberta Tyrały na temat znaczenia nowej instrukcji o muzyce kościelnej, która została przyjęta na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski w Lublinie 14 października 2017 r. (poprzednia i zarazem pierwsza *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* została wydana w 1979 r., jako efekt soborowej odnowy liturgii). Instrukcja ta była wstępnie przygotowana przez muzyków kościelnych z całej Polski zrzeszonych w Stowarzyszeniu Polskich Muzyków Kościelnych, a następnie dopracowana przez Podkomisję Muzyki Kościelnej Konferencji Episkopatu Polski. Ważne były głosy przesyłane przez biskupów oraz osoby odpowiedzialne za liturgię i muzykę w poszczególnych diecezjach w Polsce. Praca nad nową instrukcją trwała przeszło pięć lat. Teraz – jak zaznacza autor – rozpoczyna się ważny czas jej wprowadzania w poszczególnych diecezjach w Polsce, a historia oceni, na ile wszystkie sprawy zostały uwzględnione i uporządkowane. Instrukcja składa się z dwunastu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Obejmuje sześćdziesiąt sześć punktów, z których wiele ma liczne podpunkty. Poszczególne rozdziały to: I. Zasady ogólne; II. Muzyczne funkcje w liturgii; III. Muzyka w liturgii Mszy świętej; IV. Muzyka w roku liturgicznym; V. Śpiew *Liturgii godzin*; VI. Muzyka w liturgii sakramentów i sakramentaliów oraz w nabożeństwach; VII. Muzyka w liturgii transmitowanej przez media; VIII. Muzyka instrumentalna; IX. Śpiewniki i materiały

pomocnicze; X. Koncerty muzyki religijnej; XI. Edukacja i formacja muzyczna; XII. Komisje Muzyki Kościelnej i inne organizacje pomocnicze. Wszystkie te zagadnienia omawiane są szczegółowo, ale ważny zapis znajduje się w zakończeniu instrukcji: „Biskupi zachęcają Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, aby przygotowało szczegółowy komentarz do niniejszej Instrukcji. Niezmiernie cenne będą wyjaśnienia i zwrócenie uwagi na wszystkie aspekty duszpasterskiej troski Kościoła o muzykę sakralną” (nr 64).

W kolejnym artykule, zatytułowanym *Rola i znaczenie pieśni religijnych w upowszechnianiu kultury muzycznej w środowisku parafialnym*, Beata Kamińska-Kłos podkreśla, że tradycja muzyczna całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, wybijający się ponad inne sztuki, przede wszystkim przez to, że śpiew kościelny związany ze słowami jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii. We współczesnej etnologii i antropologii jako główny czynnik tworzący kulturę przyjmuje się ludzkie działania. Parafie, prowadząc liczne formy edukacji kulturalnej, winny z wielką troską zaspokajać potrzeby kulturalne wiernych również poprzez profesjonalne przygotowanie liturgii, której jednym z elementów jest muzyka i śpiew. Śledząc dzieje polskiej pieśni religijnej, autorka odwołuje się do jej relacji ze środowiskiem wiernych.

Podobnie w artykule: *Musik sprache als wichtiger Teil der Feier des Gottesdienstes* ks. Ireneusz Celary zwraca uwagę na znaczenie muzyki jako jednego z najważniejszych czynników ludzkiej kultury oraz najsubtelniejszej formy przekazu. Muzyka od zawsze towarzyszyła człowiekowi w pracy, zabawie, odpoczynku oraz w obrzędach, najpewniej też od początku łączona była z tańcem i słowem. Na początku służyła celom praktycznym – pomagała w pracy zespołowej, była formą komunikacji. Później stała się także elementem tożsamości zbiorowej, a z czasem jedną z gałęzi sztuki. W tekście poruszono zagadnienie roli muzyki w liturgii Kościoła. Począwszy od czasów apostoelskich traktowano ją jako dar Ducha, podobnie jak głoszenie kerygmatu. Muzyka religijna jest sztuką, która odnosi się w swej inspiracji do tematyki dotyczącej Boga, Jego objawiania się w świecie, bądź też różnych przejawów życia wspólnoty wierzących. Dziś, zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, liturgia winna być z natury swojej nie tylko otwarta na muzykę, lecz także wręcz się jej domagać. Muzyka w liturgii nie może być jednak tylko jej „oprawą”, ale musi być integralnie złączona z celebracją obrzędów. Artykuł przedstawia także kilka propozycji pastoralnych, które winny przyczynić się do jeszcze większego uwznioślenia celów muzyki liturgicznej, jakimi są: chwała Boża, uświęcenie wiernych oraz budowanie wspólnoty wierzących.

Artykuł Czesława Grajewskiego wprowadza aspekt historyczny, a dotyczy problematyki muzycznej, jaka poruszana jest w dokumentach kanoników regularnych laterańskich. Autor zanalizował protokoły (akta) kapituł generalnych oraz protokoły wizytacji klasztorów kanoników regularnych laterańskich prepozytury krakowskiej w latach 1781–1861. Protokoły te znajdują się w archiwum oo. paulinów w Częstochowie (ms. 253 i ms. 254). Trafiły tam po likwidacji klasztorów na mocy

zarządzenia władz rosyjskich po powstaniu styczniowym. W opracowaniu autor wyodrębnił dwa zagadnienia: wykonawstwo muzyki liturgicznej oraz osoby związane z kulturą muzyczną (nauczyciele śpiewu chorałowego, organiści oraz anonimowe postaci). Kilkadziesiąt takich notatek w obu rękopisach stanowi świadectwo zatroskania zakonu o stan muzyki w klasztorach kanoników regularnych laterańskich.

Aspekt historyczny porusza także artykuł ks. Franciszka Koeniga: *Znamienici profesorowie i absolwenci królewskich katolickich seminariów nauczycielskich w Pilchowicach i Pyskowicach*. Autor przypomina, że w wielu śląskich parafiach w XIX w. oraz w I poł. XX w. często spotykaną praktyką było łączenie zawodu nauczyciela z funkcją organisty. Było to możliwe dzięki królewskim katolickim seminariom nauczycielskim, jakie powstały na początku XIX w. jako wynik pruskiej reformy szkolnictwa. One właśnie przejęły na siebie także to zadanie, jakim było przygotowanie przyszłych organistów. Dlatego, jak pokazują to doświadczenia z terenu Górnego Śląska, seminaria nauczycielskie przygotowywały przyszłych muzyków kościelnych na bardzo dobrym poziomie muzycznym. Stało się tak m.in. dlatego, że w seminariach zatrudniano bardzo dobrych i doświadczonych nauczycieli muzyki, mogących cieszyć się wybitnymi absolwentami, którzy zapisali się niezwykle mocno w śląskiej tradycji muzyki kościelnej. Wśród górnośląskich seminariów nauczycielskich duże znaczenie w dziedzinie muzyki kościelnej miały szczególnie dwa, w Pilchowicach oraz w Pyskowicach. Seminarium w Pilchowicach istniało w latach 1867–1921. Nauczycielami muzyki byli tam: Theophil Halama, Richard Kügele, Wilhelm Osburg, Viktor Kotalla oraz Franz Werner. Najbardziej znanymi absolwentami seminarium w Pilchowicach w dziedzinie muzyki byli: Ryszard Gillar, Karol Hoppe oraz Karl Bauch. Z kolei seminarium w Pyskowicach istniało w latach 1849–1922. Najwybitniejszymi nauczycielami muzyki byli tam: Józef Nachbar, Paul Gaide, Erdmann Emanuel Wittor, Paul Woehl, Hans Cisner oraz Vinzenz Laska. Absolwentami tego seminarium byli m.in.: Max Borowka, Paul Kraus, Wilhelm Masse, Ernst Gratza, Franz Leischner, Erich Lokay oraz wspomniany już E.E. Wittor.

Na nieznanym dotąd materiale źródłowym – zachowanej w dawnym Archiwum Dekanatu Kłodzkiego teczce personalnej kapłana oraz wzmiankach w lokalnej prasie – oparł swój artykuł Andrzej Prasał. Swoje opracowanie poświęcił działalności ks. Roberta Gajdy (1890–1952) na ziemi kłodzkiej w latach 1917–1924. Ksiądz Gajda pracę duszpasterską w hrabstwie kłodzkim rozpoczął w połowie roku 1917, kiedy to został wikariuszem w Ludwikowicach Kłodzkich. Dał się tam poznać jako gorliwy i lubiany przez wiernych duchowny. W latach 1919–1924 był wikariuszem w Starym Wielisławiu, gdzie posługę kapłańską łączył ze studiami w Konserwatorium Śląskim we Wrocławiu oraz działalnością kompozytorską. W Starym Wielisławiu powstało w sumie szesnaście jego pierwszych dzieł, w tym najbardziej znana *Missa „Regina pacis”*. Utwory te wykonywane były przede wszystkim w Starym Wielisławiu, a także w Kłodzku i Łądku-Zdroju. Ksiądz Gajda był ponadto autorem

opracowania śpiewów na chór i orkiestrę na potrzeby cyklu misteriów Męki Pańskiej zaprezentowanych w 1922 r. w Gorzanowie. Włączył się też w działalność Stowarzyszenia Cecylińskiego Hrabstwa Kłodzkiego.

Kolejne artykuły dotyczą pieśni kościelnych. Do działalności ks. A. Reginka jako redaktora *Śpiewnika archidiecezji katowickiej* nawiązuje ks. Wiesław Hudek. *Śpiewnik* ten zawiera dziewięć pieśni ku czci Trójcy Przenajświętszej, opatrzonych w zbiorze numerami od 197 do 205. W zestawieniu ze współczesnymi zbiorami pieśni kościelnych znajduje się na drugim miejscu. Najliczniejszy zbiór pieśni ku czci Trójcy zawiera *Śpiewnik Ewangelicki* (Bielsko Biala 2002), gdzie znajduje się jedenaście takich pieśni, zaś po *Śpiewniku archidiecezji katowickiej* plasują się pod względem ilości: *Droga do nieba* (Opole 2006) z sześcioma i *Śpiewnik kościelny* ks. J. Siedleckiego (Kraków 2017) z pięcioma pieśniami ku czci Trójcy Przenajświętszej. Teksty analizowanych pieśni można podzielić na trzy gatunki formalne: antyfony, hymny i pieśni zwrotkowe. Treść łączą określenia natury Trójcy Świętej (boskość i jedność), wewnętrznych relacji (rodzenie, pochodzenie i tchnienie) oraz zewnętrznego działania (stwarzanie, zbawianie i uświęcanie). Język pieśni odznacza się bogatą metaforą i poetyką przybliżającą misterium Boga. Pod względem muzycznym śpiewy te wyróżniają się szlachetną prostotą, melodie w przeważającej większości utrzymane są w tonacjach durowych, a w dwóch przypadkach można odnaleźć nawiązania do skal kościelnych. Cztery śpiewy utrzymane są w metrum 4/4, zaś dwa w metrum trójdzielnym, co wzmacnia muzyczną ilustrację tajemnicy Trójcy Świętej. Ambitus pieśni uwzględnia możliwości wokalne przeciętnego głosu: od najszerzego obejmującego undecymę (203) do najwęższego zawierającego się w interwale seksty (199, 202). Przykładami szczególnie żywotnych śpiewów mogą być: śląska wersja hymnu *Te Deum laudamus*, czyli *Ciebie, Boże, wielbimy* (199) oraz pieśń *Nierozdzielna Trójco Święta* (202). Hymn znany jest i wykonywany we wszystkich parafiach archidiecezji (paradoksalnie w wielu świątyniach śpiewany w metrum różnym od 3/4). Druga pieśń, prócz wariantu melodycznego umieszczonego w zbiorze (kontrafaktura do pieśni porannej *Kiedy ranne wstają zorze* [549] oraz wieczornej *Wszystkie nasze dzienne sprawy* [553]), ma oryginalną wersję, która funkcjonuje w żywej tradycji śpiewaczej parafii w Chełmie Śląskim.

Do konkretnej pieśni nawiązuje ks. Stanisław Garnczarski w artykule: *Polskie tłumaczenia hymnu św. Tomasza z Akwinu „Adoro te devote” w katolickich śpiewnikach*. Autor przypomina, że powstanie hymnów eucharystycznych, w tym *Adoro te devote* św. Tomasza z Akwinu, było owocem rozwijającej się w średniowieczu pobożności eucharystycznej, czego przejawem było pragnienie oglądania Hostii oraz ustanowienie święta Bożego Ciała. Badania nad oryginałem hymnu w języku łacińskim zgromadziły trzy jego wersje: *Adoro te devote, latens veritas*; *Adoro te devote, latens Deitas*; *Adoro te supplex latens Deitas*. Wydaje się jednak, że większość tłumaczeń ma za wzór *Adoro te devote, latens Deitas*. Autor opracowania odnalazł siedem wersji tłumaczeń tego hymnu. Są one zachowane

w zbiorach o różnej proveniencji, zarówno czasowej, jak i terytorialnej. Tłumaczenia generalnie różnią się między sobą rozmiarem wersów. Pisane są jedenasto-, dwunasto- i trzynastozgłoskowcem. Strofy są czterowersowe, z rymami żeńskimi, dokładnymi i przylegającymi: aabb. Liczba wersji hymnu *Adoro te devote* w tłumaczeniu polskim świadczy o wielkiej popularności tego hymnu wśród wiernych.

Z kolei artykuł ks. Grzegorza Strzelczyka poświęcony jest analizie wyrażen według *communicatio idiomatum* w tekstach pieśni wielkopostnych zawartych w *Śpiewniku liturgicznym «Niepojęta Trójco»* (t. 1), wydanym przez Dominikański Ośrodek Liturgiczny. Wyrażenia tego typu pojawiają się w mniej więcej 1/3 pieśni i prawie wszystkie mają charakter zstępujący (własności, stany, działania typowo ludzkie przypisywane są do podmiotu zidentyfikowanego imieniem lub tytułem odnoszącym się do boskości). Nie wydaje się – według autora – aby nośność chrystologiczno-dogmatyczna tego typu wyrażen była głównym celem ich użycia. Raczej chodziło o retoryczną atrakcyjność ich paradoksalnego charakteru.

Biblijną analizę pieśni i przypowieści o winnicy (Iz 5,1-7; Mk 12,1-12) przeprowadził ks. Artur Malina. Celem artykułu jest zbadanie zarówno podobieństw, jak i różnic między tekstem prorockim a przypowieścią Jezusa. Przypowieść o winnicy (Mk 12,1-12) jest obrazem troski Boga o swój lud. Obraz ten jest dobrze znany z tekstów Starego Testamentu, a zwłaszcza z Izajaszowej pieśni o winnicy (Iz 5,1-7). Paralele można dostrzec w użyciu języka metaforycznego, figur stylistycznych i środków retorycznych. Przypowieść Jezusa nie rozwija jednak w ten sam sposób obrazu obecnego w pieśni Izajasza. Według tekstu prorockiego tym, co zawiodło, jest winnica, zaś według Ewangelii – rolnicy. U Izajasza winnica jest zniszczona, lecz w przypowieści jest ona przekazana nowym rolnikom. Orędzie Izajasza dotyczy Bożej kary dla ludu, która jest ostateczna, natomiast nauczanie Jezusa przynosi nadzieję na Boże zbawienie w zmartwychwstaniu Jego Syna.

Biblia posłużyła także ks. Maciejowi Basiukowi do zbadania kwestii, na ile czyn płynący z pobożności (taniec Dawida) może wpłynąć na relacje istniejące pomiędzy małżonkami. Wszak pierwsze małżeństwo Dawida miało od samego początku burzliwy przebieg. Swój punkt kulminacyjny osiągnęło, gdy Mikal zaczęła robić wyrzuty swojemu mężowi z powodu jego tańca podczas sprowadzania Arki Przymierza do Jerozolimy.

Jako że „Studia Pastoralne” w swym założeniu służą swobodnej i pogłębionej wymianie myśli teologicznych oraz duszpasterskich doświadczeń, to również w tym tomie znajdziemy artykuły – niezwiązane ściśle z problematyką 14. tomu „Studiów Pastoralnych” – dotyczące istotnych kwestii teologiczno-pastoralnych. Otwiera je artykuł ks. Jerzego Szymika pt. „Synowie w Synu”. *Naśladowanie Jezusa jako centralna idea chrześcijańskiej „praxis”*. Chrześcijańska egzystencja jest implikacją chrystologicznej ortodoksji i tylko w świetle tej (chrystologicznej) prawdy ma znaczenie zbawcze. Jej kształt zależy od odpowiedzi na pytanie, kim w istocie jest Jezus. Poznanie Pana okazuje się jednak możliwe tylko poprzez osobiste zaangażowanie człowieka, które wyraża się pierwszorzędnie w bliskości

z Nim, kontemplacji i zgodzie na Jego działanie. Patrzenie na Przebitego (Ukrzyżowanego), rozumiane jako akt całej egzystencji, prowadzi do rozpoznania w Jezusie prawdy o Bogu, a zarazem otwiera drogę do Jego naśladowania. Przesłanie Ewangelii jest czymś więcej niż moralny imperatyw: zobowiązanie nie wynika tu z indywidualnego przekonania, lecz nieodwracalnie, zbawczo, zmieniona zostaje rzeczywistość – smak i sens życia.

W tę problematykę wpisuje się artykuł ks. Przemysława Sawy: *Współczesna duchowość chrześcijańska w Polsce. Opis, próba oceny, perspektywy*. Ostatnie dekady przynoszą bowiem ważne przemiany w polskim chrześcijaństwie. Łatwo dostrzec przede wszystkim odchodzenie od wiary przekazanej przez tradycję i zwyczaję (wiara ludowa). Nie zawsze jest to zmiana zmierzająca w kierunku wiary wybranej i świadomie przeżywanej. Niektórzy katolicy przestają podejmować praktyki religijne, ograniczając się do zewnętrznej obrzędowości, która ma więcej wspólnego z kulturą niż z wiarą (np. obrzędy bożonarodzeniowe, błogosławienie pokarmów wielkanocnych). Także rzesza katolików czy innych chrześcijan (prawosławnych, luteran, reformowanych) zatrzymuje się na praktykach pobożnościowych, bez wyraźnego powiązania ich z życiem (np. ograniczenie się do niedzielnego nabożeństwa). Na gruncie katolickim można zauważyć jeszcze dwa trendy. Pierwszy to nadużycia w tzw. pobożności ludowej, nieraz wykrzywionej w wymiarze teologicznym (np. Ruch Intronizacji Chrystusa Króla Polski). Drugi nurt, coraz bardziej rozwijający się nad Wisłą, to przebudzenie charyzmatyczne, ewangelizacyjne, niejednokrotnie inspirowane doświadczeniami obecnymi na gruncie zielonościowym. Związane jest to z charyzmatycznym przebudzeniem w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II. Wpisuje się to w ewangelikalny model odnowy Kościoła i papieskie wezwanie do nowej ewangelizacji. Nowe czasy przynoszą więc nowe praktyki, które niejednokrotnie stają się bardziej oczekiwane i popularne niż te tradycyjne (jak nabożeństwa różańcowe, piewszopiątkowe czy pasyjne). Można tu wskazać następujące aktywności pastoralne: ewangelizacje, spotkania z modlitwą o uzdrowienie, koncerty z modlitwą uwielbienia, modlitwy charyzmatyczne. Jednocześnie trzeba zauważyć wzrost zainteresowania Biblią i podejmowanie praktyki codziennego czytania słowa Bożego, konieczność osobistego wyznania Jezusa jako Zbawiciela i Pana. Ta nowa kultura religijna przemienia wizerunek Kościoła, religii, wiary i staje się niewątpliwie bliska Kościołowi apostołskiemu. Zjawiska duchowe domagają się jednak właściwej oceny teologicznej, socjologicznej, a nieraz również psychologicznej.

Na powyższy problem można także spojrzeć od strony filozofii. Dokonuje tego ks. Krzysztof Witko w artykule: *Krytyka modernizmu i integryzmu w personalizmie chrześcijańskim*. W nowej i niewygodnej współczesnej sytuacji chrześcijanie przyjmują niekiedy dwie równie nieskuteczne postawy: liberalny modernizm i religijny integryzm. Idąc tropem Emmanuela Mouniera (1905–1950), autor podejmuje najpierw refleksję nad „przestrzenią” modernizmu – sytuacją chrześcijanina wydanego na pastwę „świata z zewnątrz”, ofiary domniemanej nowoczesności i racjonalizmu

scjentystycznego. Następnie omawia integralizm religijny, który oznacza bezkrytyczne przyjmowanie doktryn i prawd wiary bez dowodu, na zasadzie ślepej wiary. Akceptuje on poniekąd zastany stan rzeczy i uważa go za nieodwracalny. W zakończeniu autor daje wyraz przekonaniu, że obszarem personalistycznego myślenia jest chrześcijaństwo zakorzenione w tajemnicy paschalnej Chrystusa, a zarazem zaangażowane, mające udział w biegu ludzkich spraw, otwarte na zagadnienia sensu ludzkiej egzystencji.

Ten temat niejako kontynuuje ks. Alojzy Drożdż w artykule pt. *Wszystkie Boże przykazania są prawdą*. Autor dowodzi, że od końca XIX w. w kulturze zachodniej szerzy się sytuacjonizm i relatywizm moralny. Kwestionuje on istnienie uniwersalnych i powszechnie obowiązujących norm moralnych. Negowane są w szczególności Boże przykazania (Dekalog). Mówi się nawet często o selektywnym traktowaniu Dekalogu. Dlatego istnieje dzisiaj pilna potrzeba przypomnienia obowiązywalności Bożych przykazań. Oczywiście przykazania Dekalogu należy interpretować nowotestamentalnie. U podstaw tej interpretacji jest dziś kryterium chrystologiczne. Oznacza to, że wszystkie przykazania Boże (*lex naturalis, Dekalog, lex evangelica*) wypełniają się w przykazaniu miłości Boga i miłości człowieka.

W tym dziele niezastąpioną rolę ma do spełnienia działalność zbawcza Kościoła. O tej działalności w kontekście duszpasterstwa młodzieży mówią kolejne trzy artykuły. Pierwszy z nich: *L'eco della Giornata Mondiale della Gioventù di Cracovia 2016 nelle riviste italiane – prospettiva giovanile* (ks. Bogdan Stańkowski) omawia sytuację włoskiej młodzieży z punktu widzenia socjologicznego. Analiza dostępnej literatury przedmiotu posłużyła do nakreślenia niektórych zjawisk wśród młodzieży, widzianych w następujących wymiarach: religijność, praca, nauka, rodzina. Badania własne autora, przeprowadzone w roku 2017 metodą analizy treści wybranych włoskich czasopism naukowych, mają dać odpowiedź na pytanie o echa Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r. w opracowaniach naukowych we Włoszech.

Kolejny artykuł podejmuje temat duszpasterstwa młodzieży w pięciu prowincjach Zakonu Braci Mniejszych w Polsce (Samuel Artur Kukiełka OFM). To duszpasterstwo jest realizowane w różnych formach i koncepcjach, wynikających z historycznych uwarunkowań oraz odczytywania obecnych znaków czasu w Kościele. Każda z prowincji realizuje swój własny projekt duszpasterstwa wśród młodych ludzi. W artykule przedstawiono wspólnoty o charakterze franciszkańskim, gromadzące głównie młodzież ze szkół średnich. Następnie, biorąc pod uwagę pewne wnioski i postulaty, które pojawiają się w dokumencie zakonu z roku 2002 pt. *Kierunki duszpasterstwa powołaniowego. Przyjdźcie, a zobaczycie* oraz powołując się na dokument przygotowawczy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat: *Młodzież, wiara i rozeznanie powołania*, zwrócono uwagę na najistotniejsze zadania i wyzwania, które stoją przed tymi wspólnotami. W dokumencie przygotowawczym synodu papież Franciszek zaprosił do współpracy m.in. osoby życia konsekrowanego. Poprosił, aby wspólnie odpowiedzieć na

pytania, jak młodym ludziom pomóc spotkać Jezusa i jak wspomóc ich pomnażanie wiary i rozeznawanie powołania życiowego.

W odpowiedzi na te pytania o. Oktawiusz Marcin Lamorski OFM w swoim artykule pt. *Liturgia zakonna pomocą w rozwoju wiary i rozeznaniu powołania dla młodzieży* wskazał, że oprócz bogactwa charyzmatów i dziedzictwa świętych założycieli zgromadzeń i zakonów szczególną rolę pełni życie liturgiczne klasztorów. Ponowne docenienie liturgii zakonnej, poprzez formację ciągłą, a także otwarcie liturgii, szczelnie schowanej za klauzurą, na młodych ludzi – to cenny wkład ewangelizacyjny. Autor skupia się na ciszy, milczeniu, modlitwie brewiarzowej, Mszy św. wspólnotowej, księgach i kalendarzach liturgicznych oraz na obrzędach towarzyszących stopniom życia zakonnego. Wszystko to stanowi bogactwo, jakie na wzór Marii z Betanii mieszkańcy klasztorów pragną w ewangelizacyjny sposób na nowo zaprezentować młodym ludziom – po to, aby w pięknie liturgii zakonnej mogli oni rozpoznać Boga, głębiej w Niego uwierzyć i rozeznąć, gdzie ich posyła.

Liturgia ściśle związana jest ze świątynią. W artykule pt. *Teologia i duszpasterska funkcja sanktuarium* ks. Andrzej Żądło stwierdza, że sanktuarium to nie tylko *hieron*, czyli świątynia jako taka, świątynia jak wiele innych, ale to *naos*, czyli miejsce szczególnej obecności Boga, miejsce specjalnie przez Niego wybrane i z tego powodu wyjątkowe. Artykuł nie tylko przypomina teologię sanktuarium, ale także zwraca uwagę na fakt, że stoi przed nami wciąż do wykonania ogromna praca na polu dobrze pojętego i zorganizowanego duszpasterstwa liturgicznego – szczególnie w odniesieniu do sanktuariów. W dziele tym sanktuaria powinny stanowić wzorcowy i pociągający przykład. Jeśli sanktuaria mają spełniać ważną rolę w życiu Kościoła, to powinny być należycie zorganizowane pod względem personalnym, lokalnym i liturgicznym. Jedną z istotnych funkcji Kościoła jest przepowiadanie słowa Bożego, nie tylko zresztą w sanktuarium.

Dział „Artykuły” kończy tekst ks. Jana Twardego dotyczący tremy kaznodziei. Autor opiera się głównie na niemieckojęzycznej retoryce i homiletycznej publikacji Alberta Damblona. We współczesnej homiletyce polskiej nie zanotowano bowiem omówienia tego problemu. Artykuł omawia pojęcie, przejawy i przyczyny tremy, a następnie wskazuje na różne sposoby jej opanowywania. Kaznodzieja powinien zaakceptować tę formę lęku i wykorzystać go twórczo. Głównym sposobem przeciwdziałania tremie jest staranne homiletyczne przygotowanie do wygłoszenia jednostki kaznodziejskiej – homilii, kazania, konferencji. Bardzo ważną rolę odgrywa również przygotowanie duchowe, w tym modlitwa i medytacja. Problem tremy ma również swój wymiar teologiczny. Kierując się głęboką miłością do słuchaczy, troską o ich dobro, kaznodzieja powinien od Ducha Świętego czerpać światło i moc w doskonaleniu posługi słowa i opanowywaniu tremy.

W kolejnym dziale omawianego zeszytu „Studiów Pastoralnych”, zatytułowanym „Materiały”, znajduje się dziewięć opracowań. Otwiera je tekst abpa Damiana Zimonia, który od 9 marca 1989 r. przez osiemnaście lat przewodniczył pracom Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski. Nosi on tytuł:

Ożywienie wiary i chrześcijańskiego świadectwa w Polsce w programach duszpasterskich na przełomie II i III tysiąclecia. Autor zadaje w nim następujące pytania: Czy biskupi polscy odpowiednio wyjaśniali i tłumaczyli ten niespodziewany przez nikogo pontyfikat Jana Pawła II? Czy realizowali tylko literę tego nauczania czy także ducha? Pojawiały się przecież zarzuty, że papież jest przyjmowany emocjonalnie, ale realizacja jego postulatów jest słaba i niewystarczająca. Czy przyjmowaliśmy to, co było istotą tego pontyfikatu? W opracowaniu autor odpowiada na powyższe pytania w zakresie, który pokrywa się z pracami Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski. Komisja ta miała bowiem moderować pracę duszpasterską w Polsce i wskazywać kierunki pastoralnych wysiłków w kontekście znaków czasu i wielkich przemian. Miała zwracać uwagę na niebezpieczeństwa zagrażające pracy duszpasterskiej.

Do myśli przewodniej 14. tomu „Studiów Pastoralnych” nawiązują cztery teksty, uzupełniające niejako przewodni charakter rocznika. Ksiądz Roman Buchta w artykule zatytułowanym *Śpiew i piosenki religijne w celebracji katechetycznej* przedstawia istotę i znaczenie metody celebracji w katechezie, a także funkcję śpiewu i piosenek religijnych jako jej ważnych elementów. W tekście poddano także analizie plany wynikowe popularnych podręczników do nauczania religii w klasach I–III szkoły podstawowej w aspekcie zakładanych przez autorów efektów nauczania pieśni i piosenek religijnych. Analiza ta potwierdziła opinię, iż nauczanie religii w szkole nie wypełnia wszystkich zadań stawianych katechezie. Wychowanie liturgiczne domaga się zatem współdziałania katechezy parafialnej oraz nauczania religii. Ze względu na odmienny charakter wynikający z celów kształcenia przyjmowanych w obydwu środowiskach, nauczanie religii w szkole koncentruje się w głównej mierze na wymiarze poznawczym prawd wiary, natomiast katecheza w parafii jest ze swej natury mistagogiczno-wychowawcza. Katecheza parafialna – zwłaszcza inicjacyjna – prowadzona w oparciu o zasady katechumenatu, przyjmuje jako zasadniczy cel formację postaw liturgicznych oraz wychowanie do głębszego rozumienia symboli. Skuteczną pomocą w tym względzie mogą być celebracje katechetyczne, których znaczącym elementem jest śpiew. Krytyczna ocena obserwowanej praktyki katechetyczno-duszpasterskiej w parafiach prowadzi do wniosku, że ta skuteczna metoda przekazu wiary ciągle czeka jeszcze na pełniejsze dowartościowanie.

Z kolei ks. Marcin Balawander ukazuje wartość muzyki w systemie wychowawczym św. Jana Bosko, a także jej rolę w szkołach salezjańskich. Księdzu Bosko udało się bowiem stworzyć podstawy pracy wychowawczej z młodzieżą, które przetrwały do dziś i są z powodzeniem kontynuowane przez jego następców – salezjanów. Ponieważ „dom bez muzyki jest jak ciało bez duszy”.

Artykuł ks. Bogdana Bieli ma na celu zwrócić uwagę na rolę i specyfikę nabożeństw dla osób zdechrystianizowanych i poszukujących. Nabożeństwa te mają w założeniu inną formułę niż choćby typowe nabożeństwa ewangelizacyjne

odbywające się zwykle z okazji przeprowadzanych rekolekcji czy „akcji” ewangelizacyjnych. Nabożeństwa dla zdechrystianizowanych czy też „przyjazne dla poszukujących” powinny odbywać się cyklicznie i mieć swój specyficzny charakter, wypełniając lukę między tradycyjnymi nabożeństwami a liturgią. Tego typu nabożeństwo z założenia determinuje wiele jego elementów. Oprócz grupy docelowej, do której jest skierowane, jego specyfika wyraża się przede wszystkim w atmosferze i przebiegu, na co istotnie wpływa odpowiednio dobrana i wykonywana muzyka oraz śpiew.

W kolejnym artykule ks. Grzegorz Poźniak przedstawia historię nieistniejących już organów z kościoła pw. św. Jakuba Starszego w Debrzycy na Opolszczyźnie. Interesujące jest to, że w wielu wypadkach mamy do czynienia z instrumentami, o których często trudno cokolwiek powiedzieć, ponieważ zaginęła zupełnie dokumentacja ich budowy i ewentualnych późniejszych remontów. W przypadku organów z kościoła w Debrzycy jest sytuacja odwrotna. Instrument został zdemontowany, a *research* w archiwach: państwowym i parafialnym, odsłonił niezwykle bogatą dokumentację związaną z tymi organami. Artykuł prezentuje ten bogaty zbiór dokumentów.

Ostatnie cztery teksty nawiązują do aktualnych wydarzeń w Kościele. Pierwszy jest związany z programem duszpasterskim Kościoła w Polsce na lata 2017–2019: *Duch, który umacnia miłość*. Ksiądz Józef Kozyra w artykule pt. *Duch Święty w życiu Jezusa według Ewangelii św. Jana* wychodzi od stwierdzenia, że Osoba Ducha Świętego nie jest zbyt znana w Polsce przez wierzących chrześcijan, szczególnie młodych. Warto więc bliżej zapoznać się, co o Duchu Świętym w życiu Jezusa mówi Ewangelia św. Jana. Wprawdzie ewangelie synoptyczne też mówią o Duchu Świętym w życiu ziemskim Jezusa, ale czwartą Ewangelię już w starożytności wiązano szczególnie z osobą Ducha Świętego i nazywano ją „duchową”. Dlatego w artykule najpierw wyjaśniono, dlaczego nazywa się Ewangelię Jana „duchową” i na czym ta „duchowość” polega? W dalszej części tekst wprowadza do zasadniczych rozważań biblijnych o Duchu Świętym w działalności ziemskiej Jezusa. W tym celu przeanalizowano teksty Ewangelii Jana mówiące o Duchu Świętym w życiu Jezusa. Analiza tekstów pokazuje jasno, że Jezus według Ewangelii św. Jana stale udziela Ducha Świętego, bo Ten stale z Nim jest i stale z Nim działa dla naszego zbawienia.

W kontekście ciągle żywej dyskusji na temat posynodalnej adhortacji Franciszka *Amoris laetitia*, Philippe Bordeyne w opracowaniu pt. *Repentir et conversion au Synode des évêques sur la famille et dans Amoris laetitia* podejmuje z perspektywy francuskiej interesujący temat pokuty i nawrócenia.

Kolejny tekst pt. *Sekty i nowe ruchy religijne – wyzwanie pastoralne dla Kościołów*, autorstwa ks. Krzysztofa Witko, zwraca uwagę na nasilające się w ostatnich latach działania sekt i nowych ruchów religijnych, często obcych tradycji chrześcijańskiej. Z pewnością jest to wyzwanie dla wszystkich chrześcijan

i domaga się podjęcia pogłębionej refleksji teologicznej oraz konkretnych działań duszpasterskich przez wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Celem opracowania jest naszkicowanie ogólnej panoramy sekt i ruchów o charakterze religijnym oraz spojrzenie na to zagadnienie z pastoralnego punktu widzenia.

W jakimś stopniu do tej problematyki – związanej m.in. z destrukcją człowieczeństwa – nawiązuje artykuł *Ateizm, satanizm, obłuda. Trzy przejawy kultu szatana?* (Anna M. Noworol OV). Ateizm, satanizm i obłuda mają ze sobą, wbrew pozorom, bardzo wiele wspólnego. Ateizm jest deklarowanym brakiem wiary. Satanizm jest jawnym kultem szatana. Obłuda zaś jest dwulicowością, łączeniem grzechu z zewnętrznymi przejawami tego, co wydaje się być wiarą. Łączy je zły duch. W istocie swojej ateizm, satanizm i obłuda są odmianami braku wiary w Boga i kultu szatana. A postawienie człowieka nad Bogiem, występujące w obłudzie, a także w satanizmie i ateizmie, to prosta droga do wiecznego potępienia, choć – jak zaznacza autorka – nawrócenie zawsze jest możliwe.

Zamieszczone w niniejszym tomie „Studiów Pastoralnych” recenzje dotyczą następujących publikacji: R. Bichi, P. Bignardi (a cura di), *Dio a modo mio. Giovani e fede in Italia* (ks. Bogdan Stańkowski); ks. Z. Janiec, M. Tkaczyk OFMConv, H.I. Szumił (red.), *Ksiądz Wincenty Granat. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – kandydat do chwały ołtarzy* (Eugeniusz Sakowicz); A. Karpowicz-Zbińkowska, *Zwierciadło muzyki* (Paweł Szuppe); A. Sorrentino, *Riforma della riforma?* (ks. Andrzej Żądło); E. Gładysz, P. Radzyński, *Helena. Misja możliwa* (Bogdan Giemza SDS) i D.H. Pater, *Holistyczna koncepcja człowieka chorego. Teologia – medycyna – praktyka* (Eugeniusz Sakowicz).

Czternasty zeszyt „Studiów Pastoralnych” zamykają sprawozdania z następujących sympozjów i konferencji naukowych: 53. Sympozjum Wykładowców Liturgiki w Wydziałach Teologicznych i Wyższych Seminariach Duchownych *Eucharystia – Tajemnica celebrowana*, Łódź 12–14 września 2017 r. (ks. Andrzej Żądło); Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce*, Licheń 23–24 kwietnia 2018 r. (ks. Bogdan Biela).

Ks. Bogdan Biela